

RAFAŁ ESTKOWSKI

Wydział Teologiczny

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

OBRONA CHRZEŚCIJAŃSKICH KORZENI UNII EUROPEJSKIEJ W ŚWIETLE *DEKLARACJI SCHUMANA 2017*

Słowa kluczowe: *Deklaracja Schumana*, Unia Europejska, wspólnota europejska, wartości chrześcijańskie, wolność, solidarność, tolerancja, patriotyzm, kryteria etyczne

1. Wprowadzenie. 2. Problem fundamentów i kryteriów przynależności do Unii Europejskiej. 3. Zagrożenia na horyzoncie. 4. Filary. 5. Odezwa i kierunki zmian. 6. Zakończenie

1. WPROWADZENIE

Kiedy 9 maja 1950 r. w szacownych murach sali zegarowej francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu przy Quai d'Orsay podczas konferencji prasowej padały zdania, odczytywane przez Roberta Schumana, zawarte w słynnej deklaracji, nazwanej przez historię jego imieniem, trudno było przewidywać jak dalece poważne i dalekosiężne skutki ona przyniesie. Tymczasem konsekwencje tego wystąpienia miały dwojaki charakter. Po pierwsze, stanowiło ono zwieńczenie pierwszego okresu starań, mających na celu uporządkowanie relacji międzynarodowych między Francją i Niemcami po zakończeniu II wojny światowej. Po drugie, akt ten stał się podstawą powołania do życia największej na świecie ponadnarodowej wspólnoty, skupiającej obecnie 27 państw na kontynencie europejskim. Organizacji będącej integralnym podmiotem prawa międzynarodowego, z traktatowo ustanowionym trójpodziałem władzy, a nade wszystko wybieraną w demokratycznych wyborach powszechnych władzą ustawodawczą. „Europa silnie zjednoczona i o mocnej konstrukcji”¹, stała się głównym celem nowo tworzonej organizacji, natomiast ideologiczne i światopoglądowe podstawy politycznych przekonań twórców powyższej deklaracji odnajdujemy przede wszystkim w etyce chrześcijańskiej, zasadach demokratycznych pochodzących od starożytnych ludów helleńskich oraz rzymskich prawodawstwie i idei republikańskiej². Podstawy te nie pozostawiają cienia wątpliwo-

¹ R. Schuman, *Deklaracja z 9 maja 1950 roku*, w: *Dla Europy*, Kraków 2009, 93.

² K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, Toruń 2011, 11.

ści co do kierunku ideowego, politycznego i kulturowego rozwoju nowej wspólnoty ponadnarodowej na kontynencie europejskim. Paul Valéry zapisał: „wszędzie tam gdzie imię Mojżesza i św. Pawła, wszędzie tam, gdzie imię Arystotelesa, Platona i Euklidesa miały swoje znaczenie i były otoczone czcią i szacunkiem – tam jest Europa”³. Jednak decyzja o rozpoczęciu starań dotyczących kształtu zjednoczonej Europy w głowach jej twórców narodziła się znacznie wcześniej i była z pewnością skutkiem osobistych przeżyć, które ze sobą przyniosły obie XX-wieczne wojny światowe wraz z ich okropnościami, a nade wszystko degradacją wszelkich cech człowieczeństwa w życiu narodów europejskich. Robert Schuman podkreślił ten fakt, pisząc: „Po dwóch wojnach światowych uznaliśmy w końcu, że najlepszym zabezpieczeniem dla narodu nie jest ani izolacja, ani własna siła, jakakolwiek by była jego potęga, lecz solidarność narodów, którymi kieruje ten sam duch i które we wspólnym interesie akceptują wspólne działania”⁴. Jak nigdy dotychczas bolesna historia stawała się podstawą europejskiej idei. Historia, która jednych Europejczyków do siebie zbliżała, innych zaś poróżniała i czyniła z nich wrogów. Bronisław Geremek proces ten nazwał „tworzeniem Europejczyków”. I bynajmniej nie chodziło mu o przynależność geograficzną mieszkańców krajów europejskich, ale o wychowanie oraz wyedukowanie do bycia członkiem wielkiej wspólnoty ludów europejskich. Historia ta stała się jednocześnie zaczynem marzenia europejskiego⁵. Natomiast według Józefa Glempa stało się „całkiem jasne, że geograficzna koncepcja Europy jest czymś zupełnie drugorzędym. Europa to nie kontynent, który można by zamknąć w kategoriach geograficznych. Jest to pojęcie kulturowe i historyczne”⁶.

2. PROBLEM FUNDAMENTÓW I KRYTERIÓW PRZYNALEŻNOŚCI DO UNII EUROPEJSKIEJ

W 2019 r. minęła piętnasta rocznica największego rozszerzenia Unii Europejskiej. 2 maja 2004 r. do jej struktur przystąpiła, obok dziewięciu innych państw, Rzeczpospolita Polska, przyjmując na siebie nie tylko przywileje, ale i obowiązki członka. O ile w Polsce po 1945 r. zmian dokonano siłą, wbrew woli narodu, o tyle akt przystąpienia do europejskich struktur unijnych został potwierdzony wyrażoną w ogólnokrajowym referendum⁷ demokratyczną decyzją, poprzedzoną trudnymi i długotrwałymi negocjacjami akcesyjnymi.

³ B. Geremek, *Przedmowa*, w: R. Schuman, *Dla Europy...*, dz.cyt., 5.

⁴ R. Schuman, *Podział Europy stał się absurdalnym anachronizmem*, w: *Dla Europy...*, dz.cyt., 21.

⁵ B. Geremek, *Głos w Europie*, Kraków 2010, 48.

⁶ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, 9.

⁷ Akcesyjne referendum ogólnokrajowe odbyło się 7–8 VI 2003 r., zadano w nim następujące pytanie: „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?”. Za przystąpieniem opowiedziało się 77,45% biorących udział w głosowaniu, frekwencja wyniosła 58,85% ogółu uprawnionych do głosowania. Zob. <https://referendum2003.pkw.gov.pl/sww/kraj/indexA.html> (dostęp: 12.12.2019), por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Referendum_og%C3%B3lnokrajowe#cite_ref-20 (dostęp: 12.12.2019).

W świetle obecnych wydarzeń i toczącej się historii w europejskiej przestrzeni społeczno-politycznej wielu intelektualistów zarówno chrześcijańskich, jak i tych, którzy z chrześcijaństwem mają niewiele wspólnego, coraz częściej podnosi kwestię konieczności przypomnienia i upominania się o obecność w przestrzeni publicznej rzeczywistych kryteriów, które stanowią fundament ideologiczny Unii Europejskiej. I nie chodzi im bynajmniej o permanentną sakralizację życia politycznego ani o przesadne eksponowanie i bezwzględne wykorzystywanie we współczesnym ustawodawstwie zasad rzymskiego prawa, jak również o to, czy demokracja już osiągnęła pełną dojrzałość. Chodzi nade wszystko o uszanowanie i propagowanie wszelkiego rodzaju zasad, które kryteria te winny kształtować zarówno w debacie publicznej, jak również w tworzonej unijnym prawie. Znany czeski filozof Jan Patočka stwierdził, że „Europa, w obecnym procesie przemian nie potrzebuje ideologii jako prawdy zniewolonej, ale z całą pewnością potrzebuje duszy!”. Podobny sąd wyraził francuski polityk Jacques Delors, przestrzegając podczas Europejskiego Forum Katolików Świeckich w 1992 r.: „jeśli w ciągu najbliższych dziesięciu lat nie uda nam się w Europie tchnąć duszy, przydać jej duchowości, sensu, to przegraliśmy swoją partię”⁸.

Aby upomnieć się o powrót do wartości na których ojcowie zjednoczonej Europy budowali jej ideologiczne oraz polityczno-kulturalne podstawy, grupa intelektualistów skupionych w Instytucie Myśli Schumana opublikowała dokument zatytułowany *Deklaracja Schumana 2017*⁹. Już w części pierwszej, którą określili jako *Preambulę*, wśród najbardziej istotnych powodów jego powstania, wymieniają: niewłaściwą, to znaczy ich zdaniem, niezgodną z ideą Roberta Schumana koncepcją modelu Unii Europejskiej, mówiąc zdecydowanie o jej zaprzeczeniu. Kolejnym powodem jest szereg procesów i narastająca niechęć obywateli państw europejskich do takiego kursu, jaki przyjmuje Bruksela. Mowa oczywiście o kursie kształtowanym przez unijnych polityków w kwestiach politycznych, społecznych, etycznych oraz kulturalnych. Można wysnuć wniosek, że autorom chodzi o narastającą wrogość oraz brak dobrej woli, aby w wielu kluczowych sprawach rozwiązywać europejskie problemy w wyniku prowadzącego do zgody dialogicznego porozumienia oraz politycznego kompromisu. Najbardziej znaczącym symptomem, a zarazem skutkiem odchodzenia od idei Roberta Schumana, stał się Brexit. Kiedy podczas referendum w Wielkiej Brytanii niewielką większością głosów (ok. 1,89%) Brytyjczycy zdecydowali o chęci wystąpienia ich kraju ze struktur Unii Europejskiej, podniosły się głosy, że powodem takiego stanu są krajowe nacjonalizmy, ale nade wszystko coraz głośniejsze niezadowolenie z kierunków prowadzenia polityki unijnej. Ponadto wskazują one, że na szczycie przywódców państw unijnych w Rzymie, który odbył się 25 marca 2017 r., europejscy politycy w ogóle nie nawiązali do spuścizny Roberta Schumana, co autorzy dokumentu odebrali jako ignorowanie jego idei, która *de facto* doprowadziła do „cudu” długotrwałego pokoju, utrzymującego się w Europie przez okres, jaki nie był spotykany od wielu wieków. Najważniejszymi wartościami, które wynikają z unijnych dokumentów założycielskich, redaktorzy

⁸ M. Vlk, *Europa pogańska czy chrześcijańska? Miłość drogą jedności*, Katowice 1997, 58–59.

⁹ Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017*, <http://imschuman.com/wp-content/uploads/2016/07/DEKLARACJA.pdf> (dostęp: 12.12.2019).

dokumentu z 2017 r. wyróżniają: chrześcijaństwo, wolność, solidarność, różnorodność i patriotyzm. Natomiast ideologiczny sekularyzm, oligarchizacja i ograniczenie wolności, antysolidarnościowy dyktat silnych, administracyjno-biurokratyczna uniformizacja, promocja kosmopolityzmu i wykorzenianie Europejczyków z ich rodzimych kultur narodowych są działaniami destrukcyjnymi niszczącymi idee zawarte w dokumencie z 9 maja 1950 r.¹⁰ W podsumowaniu preambuły *Deklaracji Schumana 2017* czytamy, że dokument ten ma za zadanie ustawicznie przypominać o ideach Roberta Schumana i wzywać europejskich decydentów do powrotu do korzeni oraz przypomnieć, że są „odrzucone lub podważane dziś filary Wspólnoty Narodów Europy oraz kierunki zmian, jakie należy podjąć, aby powrócić do Europy zgodnej z wizją Ojców Założycieli”¹¹.

W preambule dokumentu autorzy usystematyzowali zestaw błędów i zaniechań, które ich zdaniem stoją u podstaw trwającej obecnie destrukcji projektu europejskiego. Wezwanie do refleksji oraz sięganie do korzeni zdaje się rozpaczliwym wołaniem o powrót do pierwotnej i niczym nie skażonej idei zapewniającej pokój i opartej na trwałych i uniwersalnych kryteriach etycznych, które zostałyby zaakceptowane i przyjęte przez przedstawicieli wszelkich kierunków politycznych, światopoglądowych oraz kulturowych.

Robert Schuman doświadczył nie tylko bólu i okrucieństw obu XX-wiecznych wojen światowych, ale nade wszystko obserwował upadek wszelkich oznak godności człowieka, zniekształcanej przez dwa, skrajnie różne pod względem ideologicznym totalitaryzmy: nazizm i komunizm. Ich odmiennosc w dzisiejszym świecie i to nie tylko na kontynencie europejskim polega między innymi na tym, że o ile nazizm jest znieawidzony i ustawicznie potępiany, to komunizm w niektórych częściach świata ma się całkiem dobrze, a zdaniem Chantal Delsol, jest usprawiedliwiany, nierzadko wybacznym, co więcej jego niewyobrażalne zbrodnie są zamiatane pod dywan¹². Komunizm okazał się znacznie bardziej trwały, głównie dzięki skuteczniejszemu aparatowi represji. Wydaje się jednak, że i jego los na kontynencie europejskim został przypieczętowany w latach 1989–1990. Symbolem końca komunizmu stał się fizyczny upadek muru berlińskiego, dzielącego niemiecką stolicę na część wschodnią i zachodnią, oraz odsunięcie od władzy w krajach, takich jak Polska, Rumunia, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia, Niemiecka Republika Demokratyczna rządów sterowanych przez komunistyczne władze Związku Radzieckiego. Jeśli jednak przyjrzymy się dokładnie przekrojowi oferty politycznej składanej podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2018 r. czy wyborów do polskiego parlamentu w 2019 r., to trudno nie odnieść wrażenia że pewne elementy właściwe obydwu ideologiom są w przestrzeni publicznej w sposób mniej lub bardziej zawoalowany ciągle obecne. Oba totalitaryzmy sprowadzały człowieka do poziomu bezwolnej jednostki podporządkowanej sprawującej władzę wąskiej grupie. Bezwolność oznaczała nie tyle pozbawianie człowieka fizycznej wolności, choć więzienia i inne ośrodki odosobnienia były wypełniane. Oznaczała raczej znacz-

¹⁰ J. Ratzinger, dz.cyt., s. 2.

¹¹ Tamże.

¹² Ch. Delsol, *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, Warszawa 2017, 22.

ne ograniczenia na poziomie wolitywnym człowieka w każdym aspekcie jego życia i funkcjonowania w społeczeństwie oraz zmuszanie do biernego i bezkrytycznego poddaństwa wobec władzy. Jeśli weźmiemy pod uwagę wolność woli jako główną cechę konstytuującą godność osoby ludzkiej, oczywisty i uprawniony staje się wniosek o programowym odczłowieczeniu istoty ludzkiej i pozbawieniu podstawowej przyrodzonej cechy.

Pierwotny projekt zawarty w *Deklaracji* z 9 maja 1950 r. zawierał w swojej najgłębszej warstwie nie tylko umieszczenie kwestii produkcyjno-handlowych pod wspólną władzą, zapewnienie pokoju w Europie i na świecie, ale nade wszystko zapobieżenie powrotowi do wojennego ludobójstwa oraz wyzwolenie wolitywnej warstwy osoby ludzkiej z rzeczywistej niewoli emocjonalnej i intelektualnej w najszerzym znaczeniu.

Najbardziej doniosłym skutkiem wdrożenia w życie zapisów *Deklaracji* Schumana miało być uświadomienie, że zamiar wszczynania kolejnej wojny dla potencjalnego agresora miał stać się nie tylko ekonomicznie nieuzasadniony i nieopłacalny, ale wręcz niemożliwy ze względu na ograniczony dostęp do dóbr, dzięki którym można zbudować potęgę militarną. Należało ponadto dążyć do wyrugowania nienawiści, stojącej u źródła budowania sztucznych granic, które zostały wzniesione w relacjach międzynarodowych oraz „tworzenia braterskiej przyjaźni między ludźmi” (Hbr 13, 1), popartej „przebaczeniem wyrządzonych krzywd”¹³. Teologiczny wydźwięk kwestii przebaczenia zawartej w tym dokumencie ma swoją genezę w Chrystusowej agonii krzyża (Łk 23, 34) niezwykle bliskiej Schumanowi.

Tymczasem paradoksalnie, Europa, podzielona tak zwaną żelazną kurtyną w myśl ustaleń jałtańskich, stała się na dziesięciolecie poligonem zimnej wojny. Wraz z powołaniem do życia 18 kwietnia 1951 r. Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali¹⁴ narodziła się nadzieja na realizację założeń zawartych w pierwszej deklaracji Schumana. Największe naturalne dobro krajów europejskich, czyli węgiel i wszelkie gałęzie przemysłu z węglem jako paliwem, zostały oddane pod zarząd i nadzór tak zwanej Wysokiej Władzy.

3. ZAGROŻENIA NA HORYZONCIE

Następujące w kolejnych dziesięcioleciach wydarzenia, według autorów *Deklaracji Schumana 2017* coraz wyraźniej zaprzeczają ideom zawartym w pierwotnym dokumencie. Co więcej, powodują deformację i permanentne odchodzenie od ich założeń. W świetle ostatnich wydarzeń związanych z wyrażeniem dezaprobaty obecności Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej przez obywateli Zjednoczonego Królestwa¹⁵, autorzy wprost jak gdyby przekornie użyli argumentu przystąpienia Wielkiej

¹³ J. Ratzinger, dz.cyt., 2.

¹⁴ *Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali*, <http://www.sgipw.wlkp.pl/dokumenty/ewwis.pdf>

¹⁵ W wyniku referendum, które odbyło się 23 czerwca 2016 r. w stosunku 51,89% do 48,11% mieszkańców Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii (Anglia, Walia, Szkocja, Irlandia Północna,

Brytanii w 1973 r. do jej struktur. Data ta została potraktowana przez autorów *Deklaracji* jako cezura czasowa całkowitego odwrotu od myśli Roberta Schumana, czego efektem jest „zmierzanie do superpaństwa, z prymatem tworzenia instytucji nad budową relacji, z przeciwstawieniem się wartościom chrześcijańskim, czyli wartościom *stricte* europejskim oraz niszczeniem ducha patriotyzmu jako miłości do ziemi ojczystej”¹⁶.

Niemniej jednak sam Schuman poświęcił kwestii możliwej akcesji Wielkiej Brytanii oddzielny esej. Już sam jego tytuł zdawał się sugerować, że przywiązana do tradycyjnych monarchicznych wartości oraz uczuciowo związana z *Commonwealth* Wielka Brytania skłoni się ku europejskiej integracji, tylko wtedy gdy zmusi ją do tego kroku sprzyjający zbieg wydarzeń na arenie politycznej i gospodarczej. W angielskim kontekście określa On integrację europejską „nowością ideologiczną”, a także z nadzieją zaznacza, że Anglicy, w przeciwieństwie do Francuzów, przywiązują wagę nie tylko do prawa pisanego, ale ważna jest dla nich również *unwritten constitution* – niepisana konstytucja, czyli przepisy prawa, które powinny dać się dostosować do każdej okoliczności¹⁷. Czy zatem powołanie się w *Deklaracji Schumana 2017* na fakt odejścia od wartości głoszonych przez europejskich Ojców Założycieli po wstąpieniu Anglii do EWG da się obronić, skoro sam Schuman, diagnozując sytuację, twierdzi, wykorzystując przykład Anglii, że: „pierwszym warunkiem każdego zbliżenia jest nauczenie się wzajemnego poznawania siebie, takich, jakimi jesteśmy, z naszymi zaletami i wadami, z naszymi podobieństwami i różnicami, naszymi przesadami, uprzedzeniami i nawykami”¹⁸. Można odnieść wrażenie, że ten referendalny protest Brytyjczyków z 2016 r. jest również argumentem potwierdzającym swoisty bunt wobec odejścia od wartości schumanowych w stosunku do partii politycznych oraz innych europejskich organizacji o charakterze nacjonalistycznym. I choć organizacje te niezwykle rzadko powołują się na wypowiedzi europejskich Ojców Założycieli, to trudno nie odnieść wrażenia, że znacznie je radykalizują, co również można potraktować jako metodyczną i permanentną ich deformację.

Kolejnym argumentem, który autorzy *Deklaracji* przytaczają, jest powołanie do życia 7 lutego 1992 r. – Unii Europejskiej – na mocy traktatu z Maastricht. Zarzutem podniesionym przez autorów wobec treści zawartych w tym traktacie jest to, że „Schuman nigdy nie mówił o Unii nie będącej Wspólnotą Narodów”, przestrzegał natomiast przed wszelkimi działaniami, których celem byłaby budowa tzw. Superpaństwa¹⁹.

Podnosząc tę kwestię, argumentują, że „Unia w obecnej postaci pod pewnymi względami przypomina systemy totalitarne, które jak wiemy stawiały ideologiczne cele systemu ponad celami narodu, człowieka i obywatela, krępując ich

Gibraltar) opowiedzieli się za wyjściem brytyjskiej wspólnoty z Unii Europejskiej. I choć wyniki referendum nie były wiążące, to Teresa May – premier Wielkiej Brytanii – podjęła decyzję o wprowadzeniu w życie artykułu 50 traktatu lizbońskiego bez uprzedniej zgody brytyjskiego Parlamentu.

¹⁶ Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017*, 3.

¹⁷ R. Schuman, *Anglia nie zechce zintegrować się z Europą, jeśli nie zmuszą jej do tego wydarzenia*, w: tenże, *Dla Europy...*, dz.cyt., 57–61.

¹⁸ Tamże, 61.

¹⁹ Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017...*, dz.cyt., 3.

wolność”²⁰. Choć nie wprost, powołując się na zasadę subsydiarności (pomocniczości)²¹, przypominają, że każda władza bez względu na jej rodzaj i pochodzenie powinna pełnić „służebną rolę wobec człowieka” oraz „tworzyć warunki do realizacji prawdziwej wolności człowieka, który otrzymał ją od Boga”²².

Trudno nie odnieść wrażenia, że wybór historycznych argumentów, podniesionych przez autorów *Deklaracji Schumana 2017* został wykonany wybiórczo, dość jednostronnie oraz nie był zbyt bogaty. Naraża to autorów, pomimo najbardziej szlachetnych intencji, na zarzut braku obiektywizmu w doborze oraz jednostronności w ocenie znaczenia projektu europejskiego historycznych wydarzeń, dając tym samym oręż do ręki adwersarzom. Użyto bowiem nieco instrumentalnie faktu powołania do życia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, wstąpienia Wielkiej Brytanii do grona państw stowarzyszonych oraz powołania do życia Unii Europejskiej na mocy traktatu z Maastricht, a przecież o nic innego nie chodziło Robertowi Schumanowi, na którego się powołują?! Pominięto przy tym, że wśród założeń doktrynalnych zawartych w Traktacie o Unii Europejskiej było między innymi potwierdzenie utrzymania i szacunku dla „tożsamości narodowej państw członkowskich, których systemy rządu opierają się na zasadach demokracji”²³ oraz aprobaty zapisów zawartych w *Europejskiej konwencji praw człowieka*²⁴. Zasłoną milczenia okryto także odniesienie do wielu historycznych wydarzeń, które nastąpiły na Starym Kontynencie. Trudno w dokumencie z 2017 r. odnaleźć bezpośrednie odniesienia lub przynajmniej wspomnienia wypowiedzi o charakterze doktrynalnym, lub choćby publicystycznym z dziedziny politologii, filozofii oraz katolickiej nauki społecznej, stanowiących niewątpliwie dorobek naukowy wymienionych dziedzin, odnoszący się do tematyki unijnej, ale nade wszystko będący europejskim dziedzictwem historycznym i potwierdzeniem stosunków społecznych na Starym Kontynencie.

4. FILARY

Po wyartykułowaniu wszelkich zagrożeń w kontekście historycznym, odnajdujemy w dokumencie opublikowanym przez Instytut Myśli Schumana syntetyczne zestawienie filarów, na których w opinii twórców powinna opierać się konstrukcja i fundament etyczny zjednoczonej Europy, są to: chrześcijaństwo, wolność, solidarność, różnorodność, patriotyzm. Przy czym dominującym filarem jest chrześcijaństwo, wokół którego zostały zdefiniowane pozostałe.

²⁰ Tamże.

²¹ Zob. M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków–Warszawa 2005, 177–241.

²² Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017...*, dz.cyt, 3.

²³ *Traktat o Unii Europejskiej*, Tytuł I, Artykuł F, p.1, w: http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/traktaty/Traktat_z_Maastricht_PL_1.pdf (dostęp 12.12.2019).

²⁴ Tamże, p. 2.

Chrześcijaństwo zostało w tej części określone jako dusza Europy, bez którego Stary Kontynent nie ma przyszłości: jakkolwiek atak lub „próby ograniczania aktywnej i twórczej obecności kościołów i chrześcijan w sferze publicznej są działaniami antyeuropejskimi, niszczącymi jedność naszego kontynentu”²⁵. Takie, jednakowoż negatywne zdefiniowanie roli chrześcijaństwa, niesie ze sobą kategoryczny imperatyw podkreślający, że demokracja w Europie może być tylko chrześcijańska albo nie będzie jej wcale²⁶. Wielokrotnie podczas publicznych wypowiedzi R. Schuman podkreślał wiarę w chrześcijańskie podwaliny Europy. Demokracja, jego zdaniem, nabiera chrześcijańskiego charakteru i wartości, wtedy kiedy człowiek docenia godność osoby, wolność jednostki, poszanowanie cudzych praw oraz miłość bliźniego²⁷.

Wolność będąca „najcenniejszym klejnotem w skarbcu europejskich wartości” wyraża się najpełniej w demokracji. Człowiek – obywatel w akcie wolnego wyboru podejmuje decyzję, kto w jego imieniu będzie decydował i nadawał kierunki wielostronnego rozwoju społeczności, której jest członkiem. Przy czym, aby był to wybór prawdziwie wolny i świadomy, istnieje potrzeba wychowywania do wolności, z apriorycznym założeniem, że wolność wyboru jest kryterium człowieczeństwa jako takiego. Wolność, którą arcybiskup Miloslav Vlk utożsamiał z pewnego rodzaju swobodą polityczną, jeżeli przestanie „interesować się rozwojem moralnego i duchowego dziedzictwa Zachodu, z którego wyrosła, to znaczy przede wszystkim wartości chrześcijańskich” stanie się „bezbronna wobec demoralizacji i zagrożenia przez tych, którzy szerzą przemoc, nienawiść i brak szacunku dla człowieka”. Zdaniem Arcybiskupa Pragi, „wolność może zwyciężyć tylko wtedy, kiedy związana jest z prawdą”, wskazując pośrednio na zagrożenie istoty wolności, określane w tradycji teologicznej mianem relatywizmu²⁸.

Teologiczne przesłanie „miłości, pokoju i braterstwa” jest nośnikiem kolejnego z wymienianych filarów europejskich, a mianowicie solidarności. Źródło chrześcijańskiego pojmowania solidarności odnajdujemy w biblijnej zachęcie św. Pawła „jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2), doprecyzował zaś jego interpretację Jan Paweł II, mówiąc, że solidarność to jeden z drugim²⁹, a nigdy jeden przeciw drugiemu. Analizując nieco głębiej papieską wypowiedź, można wywnioskować, że także postawa o charakterze jeden obok drugiego zdaje się zniekształcać rzeczywisty sens solidarności i wskazuje na obojętność wobec znajdującego się obok bliźniego. Solidarność rozpoczyna się od poznania, poprzez zrozumienie, aby najdoskonalszą realizację odnaleźć w altruistycznym przyjęciu cudzego ciężaru lub problemu na własne barki po to, aby nieść go razem i sprawić żeby dla innego człowieka lub narodu stał się możliwy do udźwignięcia. Z kolei ks. Józef Tischner, w refleksji nad genezą powstania solidarności jako idei, zaznaczył, że rodzi się sama, spontanicznie, z serca i przez to nie

²⁵ Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017...*, dz.cyt., p. III / 1, 4.

²⁶ Tamże.

²⁷ G. Audisio, A. Chiara, *Twórcy zjednoczonej Europy. Robert Schuman, Konrad Adenauer., Alcide de Gasperi*, Warszawa 2007, 85.

²⁸ M. Vlk, dz.cyt., 58.

²⁹ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. dla świata pracy 12.06.1987 w Gdańsku*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/750> (dostęp: 12.12.2019).

ma potrzeby, aby ją komukolwiek narzucać. A w dalszym ciągu swojego rozważania stwierdza, że solidarność zwraca się do wszystkich, a nie przeciwko komukolwiek. Zdaniem pierwszego kapelana Solidarności, ewangeliczna solidarność „nie potrzebuje wroga lub przeciwnika, aby się umacniać i rozwijać”³⁰. Jan Paweł II natomiast, pisząc o europejskiej solidarności, utożsamiał ją z otwartością i kategorycznie przy tym wskazał na konieczność ponownego rozważenia „problemu współpracy międzynarodowej w kategoriach nowej kultury solidarności”³¹.

Narody europejskie, będące nośnikami różnorodnych „kultur, zwyczajów, tradycji narodowych, regionalnych, lokalnych, etnicznych, religijnych, gospodarczych i prawnych to wielkie bogactwo i siła Europy”. Przy czym „tę różnorodność należy chronić wspierać i rozwijać”. Organizacja europejska to wielka wartość, której wyrazem w życiu publicznym powinien być pluralizm, niosący ze sobą polityczną wartość różnorodności jako kryterium tworzonych praw oraz wartość etyczną szacunku dla przekonań, wyznania oraz kulturowej odmienności drugiego człowieka. Cechy złożoności oraz pluralizmu europejskich kultur są bezpośrednim skutkiem źródeł pochodzenia europejskiej myśli wspólnotowej³². Twórcy *Deklaracji Schumana 2017* bardzo zdecydowanie zaznaczają, że wszelkie próby „znoszenia różnic” oraz biurokratycznego lub administracyjnego niszczenia kolejnego z wymienionych filarów, a mianowicie różnorodności europejskich narodów zadają „gwałt podstawowym wartościom europejskim”. Ich zdaniem z uwagi na uwarunkowania historyczne oraz psychologiczne byłoby to nierozsądne i niemożliwe³³.

Tożsamość narodowa ludów europejskich stanowi wartość samą w sobie, dlatego właśnie patriotyzm jest kolejnym filarem wyakcentowanym przez autorów *Deklaracji Schumana 2017*. Przy czym, ich zdaniem, patriotyzm należy rozumieć jako przeciwieństwo kosmopolityzmu oraz nacjonalizmu, które to postawy czynią niemożliwe bycie „Europejczykiem w najgłębszym tego słowa znaczeniu”³⁴.

Podczas wielu wieków historii Europa była kontynentem kontrastów i sprzeczności, które wielokrotnie stawały u podstaw konfliktów i wojen. Tymczasem w zamiarze Ojców Zjednoczonej Europy miały zostać przekute w źródła jedności z poszanowaniem i zachowaniem różnorodności.

5. ODEZWA I KIERUNKI ZMIAN

Opisane wyżej rozdziały *Deklaracji Schumana 2017* stanowiły dla autorów podstawę, aby wygłosić w IV oraz V części dokumentu tezy w formie orędzia z zawartymi w nich koniecznymi kierunkami zmian. Wydaje się, że aby wzmocnić wagę ich przekazu, zaadresowali swój dokument do wszystkich obywateli Europy, którzy

³⁰ J. Tischner, *Etyka Solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków, 2005, 13.

³¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa” o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy*, 111.

³² M. Stępnia, *Kościółowi w Europie napisz...*, Kielce 2004, 427.

³³ Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017...*, dz.cyt., III / 4, 5.

³⁴ Tamże, III / 6, 6.

są „dumni z europejskiego dziedzictwa”³⁵. Przy czym kolejny raz autorzy powołali się na źródła kryteriów idei europejskiej wywodzących się ze starożytnej kultury i myśli greckiej, zasad rzymskiego prawodawstwa, idei republikańskiej oraz chrześcijaństwa, które ich zdaniem są źródłem „prawdziwej wolności i solidarności między ludźmi”³⁶. W tym kontekście traktowanie obecnej konstrukcji Europy, zdaniem autorów, podobnej do biblijnej Wieży Babel, brak granic, swoboda w przepływie towarów i ludzi, coraz powszechniej używana wspólna waluta to ciągle zbyt mało, aby osiągnąć status trwałej wspólnoty o zasięgu międzynarodowym. Nie traci jednak na aktualności ustawiczne wzywianie do tworzenia jedności nade wszystko na gruncie kultury i życia publicznego. Jeżeli chrześcijańska kultura utraci rację bytu, wtedy, zdaniem redaktorów *Deklaracji Schumana 2017*, zastąpi ją obca kultura spoza Europy, która odbierze człowiekowi wolność.

Jednak najwięcej wątpliwości, a z całą pewnością kontrowersji, wzbudza ostatni, podsumowujący akapit tej części *Deklaracji Schumana 2017*. Konkluzją po jego przeczytaniu może być przekonanie, że bardzo realne jest zagrożenie odebrania „prawdziwej Europy”?!³⁷. Brak natomiast doprecyzowania i odpowiedzi na szereg fundamentalnych pytań, a mianowicie: kto prawdziwą Europę miałby odebrać i komu? Skoro o demokratyczne zmiany mamy walczyć, to znaczy, że autorzy dokumentu zakładają jej brak w życiu społecznym, czy zatem, ich zdaniem, w obecnym czasie demokracja w ogóle funkcjonuje? Co autorzy mają na myśli, głosząc potrzebę przywrócenia elementarnego ładu cywilizacyjnego i na czym ten elementaryzm miałby polegać? Bardzo niejasno przy tym została wyrażona zachęta do walki o demokratyczne zmiany oraz to, jakimi metodami o demokrację walczyć? Można odnieść wrażenie, że autorzy skupieni w Instytucie Myśli Schumana ulegli pokusie pewnych arbitralnych uproszczeń, które niestety nie oddają złożoności zjawisk³⁸. Używając bowiem kategoriicznych twierdzeń, spowodowali spłaszczenie przekazu i zapewne w rozumieniu wielu odbiorców spowodowali interpretacyjny chaos. I tak na przykład udział bądź świadoma rezygnacja z udziału w wyborach bezpośrednich jest, czy nie jest przejawem demokracji? Podobne pytanie można postawić wobec zagadnienia możliwości publicznej manifestacji własnych poglądów, a także podejmowania publicznej polemiki z osobami o odmiennych poglądach?

Podobnie wśród proponowanych kierunków zmian możemy odnaleźć odniesienia do głównych postulatów, które zostały egzemplifikowane przez autorów w ostatniej części dokumentu. Są wśród nich te, które nie pozostawiają wątpliwości co swojej aktualności, jak choćby wyrażona w p. 13 potrzeba zagwarantowania każdemu człowiekowi niezbywalnego, naturalnego prawa do życia, lub p. 5, w którym wzywają do porzucenia hegemonii największych państw kosztem mniejszych. Kolejne można pogrupować na takie o charakterze politycznym, ekonomiczno-gospodarczym oraz prawnym. Niemniej jednak średniej klasy znawca problematyki unijnego pra-

³⁵ Tamże, IV, 6

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, IV / 6.

³⁸ B. Haring, V. Salvoldi, *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, Warszawa 2000, 31.

wodawstwa oraz zasad i stosunków międzynarodowych na kontynencie europejskim z łatwością odnajdzie argumenty potwierdzające tezę, że zaproponowane w tym dokumencie kierunki zmiany są od wielu lat realizowane. Przy czym z pewnością zauważy w tekście ostatniego rozdziału *Deklaracji Schumana 2017* pewne braki fundamentalne dla etosu myśli społeczno-politycznej i teologicznej. Brakiem najważniejszym jest pominięcie odniesienia się do postawy tolerancji. Przy czym, zdaniem B. Haringa oraz V. Salvoldii, powinniśmy stawać się „rozumnie tolerancyjni”,³⁹ aby z wyrozumiałością znosić odmienność poglądów, wierzeń czy postępowania innych ludzi. Podstawą takiego rozumienia jest godność człowieka w jego najgłębszej etycznej warstwie. Najbardziej podstawowe, etymologiczne rozumienie pojęcia tolerancja (łac. *tolerantia*, *tolerare* – znosić) zbliży nas bowiem do poznawania, a następnie nawiązywania dialogu z myślącymi inaczej⁴⁰. Przy czym możliwość asymilacji kulturowej lub społecznej stoi na bardzo odległym biegunie w perspektywie czasu, gdy tymczasem natychmiastowej asymilacji i dostosowania się do naszych zasad oczekujemy bezkrytycznie natychmiast. Czy to jest jeden z powodów pominięcia kwestii tolerancji w *Deklaracji Schumana 2017*? W przedstawionym wyżej świetle należy przytoczyć dosłownie twierdzenie zawarte w p. 9 tego rozdziału: „Koniecznym jest zagwarantowanie kształtowania spraw światopoglądowych przez poszczególne kraje, z przyznaniem, że fundamentem kultury europejskiej jest chrześcijaństwo”⁴¹. Zdanie zawiera w swej treści sprzeczność, stwierdzenie o autonomii każdego kraju zaprzecza bowiem podrzędnej części zdania o zawężeniu tej autonomii do chrześcijańskich fundamentów. Stoi również w sprzeczności z inną propozycją, gdzie podkreślono, że „kraje Wspólnoty powinny mieć całkowitą swobodę w ustalaniu wewnętrznych reguł prawa”⁴².

Czy zatem na mocy przytoczonej dychotomii powinniśmy pomniejszać znaczenie, lub wręcz zapomnieć o pochodzeniu idei europejskiej od greckiego dziedzictwa kulturowego czy rzymskiego prawodawstwa uprzednich przecież chronologicznie od chrześcijaństwa?

6. ZAKOŃCZENIE

Niewątpliwie pomysł opublikowania dokumentu, który przypomina o korzeniach cywilizacyjnych Europy należy ze wszech miar popierać. Bez względu na rangę dokumentu lub autora zasługuje na uwagę i powinien zostać poddany gruntownej analizie.

Niestety, można odnieść wrażenie, że szansa, aby na nowo wzbudzić debatę publiczną na temat chrześcijańskich korzeni europejskich na podstawie opublikowanego 25 marca 2017 r. dokumentu przez Instytut Myśli Schumana nie została w pełni wykorzystana. Z przykrością należy stwierdzić, że powodem tego twierdzenia jest w pierwszej kolejności jednostronne przedstawienie problemu, co zaprzecza twier-

³⁹ Tamże, 7.

⁴⁰ Tamże, 9.

⁴¹ Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017...*, dz. cyt., V / 9, 8.

⁴² Tamże, V / 4, 8.

dzeniu o poszanowaniu różnorodności jako jednego z etycznych kryteriów europejskich stosunków społecznych. Ponadto w warstwie argumentacyjnej nie wzięto, zdaniem autora artykułu, w należyтым stopniu pod uwagę dorobku teologicznego drugiej połowy XX w. Co w świetle poruszanego tematu chrześcijańskich korzeni zjednoczonej Europy wydaje się kwestią o olbrzymiej doniosłości. Należy tu wspomnieć choćby tezy głoszone przez papieża ostatniego siedemdziesięciolecia, zawarte w ich encyklikach społecznych oraz innych oficjalnych wypowiedziach i dokumentach. Niezwykle istotnymi w tej kwestii są nade wszystko dokumenty Soboru Watykańskiego II, a wśród nich wielce znaczące Deklaracja o wolności religijnej *Dygnitatis humanae* oraz Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*. Deklaracja *Schumana* została ogłoszona dekadę przed tym, kiedy *Magisterium* sformułowało tezę o wolności religijnej, zaznaczając wówczas, że „nikogo wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać” oraz podkreślając, że „Bóg wzywa ludzi”, ale „nie zmusza”!⁴³ Zaznaczyć należy, że nie funkcjonował w latach pięćdziesiątych XX stulecia w kościelnej przestrzeni publicznej postulat tolerancji religijnej, rozumianej jako uszanowanie faktu „swobodnego zrzeszania się, stowarzyszania, wypowiedzania swoich poglądów oraz do prywatnego i publicznego wyznawania religii”⁴⁴. Kwestia tolerancji w przestrzeni teologicznej pojawiła się jako jeden ze skutków zachęty najpierw Jana XXIII⁴⁵, a potem Ojców Soborowych, aby zgodnie z zachętą Chrystusa badać znaki czasu (Mt 16, 3) i wykorzystując je formować naukę społeczną Kościoła. W dokumentach soborowych odnajdujemy również tak bliską Schumanowi tezę o konieczności współpracy Kościoła „... dla zaprowadzenia braterstwa wszystkich”⁴⁶, braterstwa, którego źródłem jest godność każdego człowieka. Godność człowieka, która powinna zostać w sposób znacznie bardziej doniosły wyakcentowana oraz przedstawiona bezwarunkowo i traktowana wraz z prawami człowieka jako wartość uprzednia w stosunku do jakiegokolwiek prawodawstwa państwowego⁴⁷. Niestety, pomimo poruszenia kwestii godności człowieka i powołania się na nią w *Deklaracji Schumana 2017*, można odnieść wrażenie, że zabrakło bardziej zdecydowanego postawienia tej kwestii w opisywanym dokumencie. Dlatego redaktorzy analizowanego dokumentu, powołując się na chrześcijańskie korzenie, pomijając bardzo bogaty dorobek dwudziestowiecznej myśli teologicznej w tym zakresie, dopuścili się nadużycia polegającego na zaniechaniu oraz na wertykalnym splycieniu teologicznego przekazu zawartego w *Magisterium*. Zaniechano nie tylko powołania się na postawę tolerancji, która należy do najważniejszych kryteriów etyki społecznej, a w konsekwencji pominięto w propozycji kierunków zmian nadaniu właściwego znaczenia zagadnie-

⁴³ Deklaracja o wolności religijnej „*Dignitatis humanae*” (DH) 10, 11, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. III, Poznań 2002, 414–426.

⁴⁴ Konstytucja duszpasterska o kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*” (KK), 73, w: Sobór Watykański II..., dz.cyt., 537–620.

⁴⁵ Jan XXIII, *Konstytucja apostolska Humanae salutis zapowiadająca zwołanie Soboru Watykańskiego II*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/konstytucje/humanae_salutis_25121961.html (dostęp: 12.12.2019).

⁴⁶ KK, 3.

⁴⁷ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, 28.

niu odmienności światopoglądowej w społeczeństwach pluralistycznych jako wartości samej w sobie. Zaniechania te mogą skłaniać do refleksji, czy w takim razie dokument ten w takiej formie odniesie pożądaný skutek? Przedstawione zarzuty nie podają w wątpliwość meritum zawartego w *Deklaracji Schumana 2017*, dotyczącego konieczności powrotu do chrześcijaństwa jako fundamentu europejskiej polityki i życia społecznego, z czym autor niniejszej pracy w pełni się identyfikuje, dotyczą przede wszystkim jego warstwy argumentacyjnej, przez co dokument ten nie w pełni wypełnił pokładane w nim nadzieje.

BIBLIOGRAFIA

- Audisio G., Chiara A., *Twórcy zjednoczonej Europy: Robert Schuman, Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi*, tłum. z wł. P. Borkowski, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2007.
- Delsol Ch., *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, tłum. z fr. M. Chojnacki, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2017.
- Geremek B., *Głos w Europie*, tłum. z fr. A. Rasińska-Bóbr, Kraków: Wydawnictwo UNIVERSITAS 2010.
- Geremek B., *Przedmowa*, w: R. Schuman, *Dla Europy*, tłum. z fr. M. Krzeptowska, oprac. M. Gromek, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009, 5–12.
- Gierycz M., *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków: Wydawnictwo WAM – Warszawa: Instytut Politologii UKSW 2008.
- Haring B., Salvoldi V., *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, tłum. z wł. A. Dudzińska-Facca, Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów VERBINUM 2000.
- Instytut Myśli Schumana, *Deklaracja Schumana 2017*, <http://imschuman.com/wp-content/uploads/2016/07/DEKLARACJA.pdf> (dostęp: 12.12.2019).
- Jan XXIII, *Konstytucja apostolska „Humanae salutis” zapowiadająca zwołanie Soboru Watykańskiego II*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/konstytucje/humanae_salutis_25121961.html (dostęp: 12.12.2019).
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa” do Biskupów, do Kapłanów i Diakonów do Zakonników i zakonnic oraz do Wszystkich Wiernych o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy*, Kraków: Wydawnictwo „M” 2003.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. dla świata pracy 12.06.1987 w Gdańsku*, <http://nauzaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/750> (dostęp: 12.12.2019).
- Łastawski K., *Historia integracji europejskiej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2011.
- Ratzinger J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. z niem. tł. S. Czerwik, Kielce: Wydawnictwo Jedność 2005.
- Schuman R., *Anglia nie zechce zintegrować się z Europą, jeśli nie zmuszą jej do tego wydarzenia*, w: R. Schuman, *Dla Europy*, tłum. z fr. M. Krzeptowska, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009, 57–61;
- Schuman R., *Deklaracja z 9 maja 1950 roku*, w: R. Schuman, *Dla Europy*, tłum. z fr. M. Krzeptowska, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009, 93–97.
- Schuman R., *Podział Europy stał się absurdalnym anachronizmem*, w: R. Schuman, *Dla Europy*, tłum. z fr. M. Krzeptowska, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009, 17–23.
- Stępnik M., *Kościółowi w Europie napisz...*, Kielce: Wydawnictwo Jedność 2004.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae” (DH)*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. 3, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2002, 414–426.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” (KK)*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. III, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2002, 537–620.

Tischner J, *Etyka Solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2005.

Traktat o Unii Europejskiej, z dnia 7 lutego 1992 roku, http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/traktaty/Traktat_z_Maastricht_PL_1.pdf (dostęp: 12.12.2019).

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, z dnia 18 kwietnia 1951 roku, <http://www.sgiipw.wlkip.pl/dokumenty/ewwis.pdf> (dostęp: 12.12.2019).

Vlk M., *Europa pogańska czy chrześcijańska? Miłość drogą jedności*, tłum. z czesk. D. Dudek, E. Szczepańska, H. Bogdziewicz, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1997.

DEFENSE OF CHRISTIAN ROOTS OF THE EUROPEAN UNION IN LIGHT OF THE *SCHUMAN DECLARATION 2017*

Summary

This article is an attempt to assess on theological grounds a document which was published by a group of intellectuals gathered in the Shuman Thought Institute *Shuman Declaration 2017*. The content and composition of this article is closely related to the contents of this document. The author in subsequent parts refers to the issues presented in this declaration.

He focuses on one-sided and instrumental application in the 2017 Declaration. The fact of Brexit and the establishment of the European Union pursuant to the Treaty of Maastricht in its present shape were used by the authors of the document as an argument supporting the thesis about the necessity of returning to Christian roots.

In the part "Pillars" the author made a critical analysis on theological grounds of the basic criteria, which according to the authors of "Schuman Declaration 2017", should guide the creators of the EU law. At the same time he reminds about other Christian criteria which have not been mentioned there such as freedom or solidarity.

In a part "Appeal and changes directions" he analyzed demands and guidelines concerning the directions of changes which were expressed by intellectuals from the Schuman Thought Center, which should become the tool to be used to make the European legislation return to Christian values as the supreme aim, which is at the foundation of the document published by them. In this part we made an analysis and we can find the author's objection concerning omitting the issue of tolerance from among the most important change direction together with the explanation how it should be understood in light of Christian ethos.

According to the author the document has some deficits in the area of arguments and interpretation. Those deficits can be interpreted by political adversaries in a negative way as its weakness. According to the author due to them such a significant and necessary document will not be noticed and in many European environments it can be ignored or simply omitted.

Key words: Schuman Declaration, European Union, European community, Christian values, freedom, solidarity, tolerance, patriotism, ethical criteria

Nota o Autorze

Rafał ESTKOWSKI – magister teologii UKSW – doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Kontakt e-mail: rafal-estkowski@wp.pl